

Korytarze humanitarne w Europie

Aktualizacja: 27 czerwca 2019 r



Dossier na temat korytarzy
humanitarnych we Włoszech,
Francji, Belgii i Andorze

⋮ Historia i liczby
⋮
⋮



SANT'EGIDIO



Zdjęcie: Massimo Sestini

Dlaczego korytarze humanitarne?

3 października 2013 r.: 368 osób, głównie Erytrejczyków, utonęło w Morzu Śródziemnym kilka kilometrów od Lampedusy; setka została uratowana dzięki interwencji niektórych sycylijskich rybaków.

18 kwietnia 2015 r.: ponad 900 osób na pokładzie egipskiej łodzi rybackiej zginęło w Cieśninie Sycylijskiej w największej katastrofie morskiej na Morzu Śródziemnym po II wojnie światowej.

Te dwie katastrofy pokazują tragedię obojętności i zamknięcia Europy, przerażonej wzrostem napływu migrantów uciekających z Syrii, ale także przed innymi wojnami na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Od 18 października 2013 r. do 31 października 2014 r. Włochy prowadziły operację „Mare Nostrum”, wyłącznie włoską inicjatywę, bez udziału innych krajów

europejskich. Interwencje Marynarki Wojennej uratowały tysiące ludzi, którzy wyruszyli z wybrzeży Libii. W październiku 2014 r. „Mare Nostrum” zostało zastąpione przez „Triton” i „Sophię”, operacje humanitarne i wojskowe, w które zaangażowało się 15 państw UE, w celu patrolowania wybrzeży i zwalczania przemytników.

Tymczasem ludzie nadal tysiącami umierają na Morzu Śródziemnym: tylko od października 2013 r. do marca 2019 r. szacuje się liczbę ofiar na 20 tysięcy, w tym zmarłych i zaginionych. Jednak od początku przepływów migracyjnych do Europy ofiar jest o wiele więcej – według różnych obserwatorów, ponad 38 tys.

Droga przez Morze Śródziemne

Nie chcieliśmy więcej patrzeć na tę głęboko niesprawiedliwą śmierć.

Marzyliśmy o przerwaniu bezczynności i otwarciu legalnej i bezpiecznej drogi.

Pracując na poziomie prawnym, znaleźliśmy furtkę w art. 25 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 810/2009 z dnia 13 lipca 2009 r., które przewiduje możliwość wydawania przez państwa UE wiz humanitarnych o ograniczonym zasięgu terytorialnym, a więc ważnych w jednym kraju.

Wspólnie z włoskimi Kościołami protestanckimi i w porozumieniu z ministerstwami spraw wewnętrznych i zagranicznych 15 grudnia 2015 r. podpisaliśmy porozumienie o otwarciu pierwszych korytarzy humanitarnych: przyznaniu tysiąca wiz dla uchodźców syryjskich z obozów w Libanie.

Po tym porozumieniu nastąpiło kolejne, z Konferencją Episkopatu Włoch, podpisane 12 czerwca 2017 r., dla pięciuset uchodźców z Afryki subsaharyjskiej (Erytrei, Somalii i Sudanu Południowego) z obozów w Etiopii.

Oba porozumienia zostały następnie odnowione: pierwszy, z włoskimi Kościołami protestanckimi, 7 listopada 2017 r. na kolejne tysiąc wiz z Libanu, drugi, z Konferencją Episkopatu Włoch, 3 maja 2019 r. na kolejne sześćset wiz z Etiopii, Nigru i Jordanii.

Korytarze humanitarne mają na celu przeciwdziałanie wyzyskowi handlarzy ludźmi oraz zapewnienie legalnej i bezpiecznej drogi dostępu dla tych, którzy przyjeżdżają i tych, którzy ich przyjmują. Dostęp do programu jest zarezerwowany dla osób znajdujących się w „trudnych warunkach” (na przykład ofiar prześladowań, tortur i przemocy; rodzin z dziećmi, osób starszych, chorych, osób z niepełnosprawnościami).

Po przybyciu do Włoch, uchodźcy są przyjmowani na koszt stowarzyszeń sygnatariuszy w ośrodkach lub domach i rozpoczyna się droga ich integracji, która obejmuje nauczanie języka włoskiego, zapisanie dzieci do szkoły, rozpoczęcie pracy. Cały proces jest finansowany całkowicie z własnych środków.

Korytarze humanitarne zjednoczyły kraj, ukazując przyjazne oblicze włoskiego społeczeństwa obywatelskiego, które zaangażowało się w ten program dzięki solidarności wielu osób, nie obciążając ekonomicznie państwa. **Ponadto korytarze humanitarne stały się szkołą dla Europy, gdyż zostały otwarte także we Francji, Belgii i Andorze.**



Korytarze humanitarne we Włoszech są efektem porozumienia podpisanego przez:

- Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Współpracy Międzynarodowej – Dyrekcję Generalną ds. Włochów za Granicą i Polityki Migracyjnej;
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – Departament Swobód Obywatelskich i Imigracji;
- Wspólnotę Sant’Egidio, Federację Kościołów Ewangelickich we Włoszech i Kościół Waldensów (dla korytarzy z Libanu);
- Wspólnotę Sant’Egidio i Konferencję Episkopatu Włoch (dla korytarzy z Etiopii)

Pierwsze porozumienie podpisano 15 grudnia 2015 r. dla 1000 uchodźców z Libanu, w większości Syryjczyków. Doceniając stabilność programu, 7 listopada 2017 r. podpisano analogiczne porozumienie na dwuletni okres 2018/19 dla kolejnych 1000 uchodźców.

W międzyczasie na mocy porozumienia między Konferencją Episkopatu Włoch a Wspólnotą Sant’Egidio, Etiopia otworzyła kolejny korytarz humanitarny dla 500 afrykańskich uchodźców (z Erytrei, Somalii, Sudanu Południowego). Umowa ta została odnowiona 3 maja, przewidując przybycie 600 uchodźców z Afryki (z Etiopii i Nigru).

Główne cele programu to:

- zapobieganie przeprowom uchodźców na łodziach śmierci przez Morze Śródziemne;
- przeciwstawienie się zabójczemu procederowi przemytników i handlarzy mężczyznami, kobietami i dziećmi;
- zapewnienie osobom szczególnie wrażliwym (ofiaram prześladowań, tortur i przemocy, jak również rodzinom z dziećmi, samotnym kobietom, osobom starszym, chorym i z niepełnosprawnościami) legalnego wjazdu na teren Włoch z wizą humanitarną i możliwością ubiegania się o azyl;
- pozwolenie na wjazd do Włoch w sposób bezpieczny dla wszystkich, także przyjmujących, ponieważ wizy humanitarne wydawane są po wszystkich koniecznych kontrolach ze strony włoskich władz.

Organizacje, które zaproponowały państwu włoskiemu realizację projektu, zajmują się:

- wyłonieniem beneficjentów programu;
- zapewnieniem pomocy prawnej dla beneficjentów wiz w celu ubiegania się o ochronę międzynarodową;
- zapewnieniem zakwaterowania i utrzymania uchodźców przez zasadny okres;
- zapewnieniem wsparcia finansowego ich transportu do Włoch;
- wsparciem procesu ich integracji we Włoszech.

Wyłonienie beneficjentów i przyznanie „wiz ze względów humanitarnych”

Stowarzyszenia proponujące wzięcie udziału w programie, poprzez bezpośrednie kontakty w zaangażowanych krajach lub sprawozdania dostarczone przez podmioty lokalne (organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, organizacje międzynarodowe, Kościoły i organy ekumeniczne itp.), przygotowują listę potencjalnych beneficjentów.

Każde sprawozdanie weryfikowane jest najpierw przez osoby odpowiedzialne z danych stowarzyszeń, a następnie przez władze włoskie. Działania humanitarne są skierowane do wszystkich osób, bez względu na ich pochodzenie religijne lub etniczne. Listy potencjalnych beneficjentów są wysyłane do włoskich władz konsularnych w zaangażowanych krajach, aby umożliwić im kontrolę.

Wreszcie włoskie konsulaty w zainteresowanych krajach wydają „wizy o ograniczonej ważności terytorialnej”, zgodnie z art. 25 europejskiego rozporządzenia wizowego, które przewiduje możliwość wydawania przez państwo członkowskie wiz ze względów humanitarnych lub ze względu na interes narodowy lub zobowiązania międzynarodowe.

Z tych powodów korytarze humanitarne proponowane są jako model do wdrażania przez kraje członkowskie Strefy Schengen, wprowadzając właściwą współpracę między instytucjami a społeczeństwem obywatelskim.

Za przyjęcie i integrację odpowiedzialne są organizacje prowadzące

Po przybyciu do Włoch uchodźcy są przyjmowani przez biorących udział w programie we współpracy z innymi partnerami i znajdują gościnę w różnych domach i strukturach na terenie całego kraju, zgodnie z modelem „powszechnego przyjęcia”. Oferowana jest im integracja z włoskim społeczeństwem i kulturą poprzez naukę języka włoskiego, edukację dzieci i inne inicjatywy.

Inicjatywa jest całkowicie finansowana z własnych środków

Korytarze humanitarne w żaden sposób nie obciążają państwa: środki na realizację programu pochodzą w całości od stowarzyszeń, które go prowadzą.

Dla korytarzy z Libanu były to środki pochodzące z podatku „Osiem Promili” Związków Kościołów Metodystycznych i Waldensów; dla korytarzy z Etiopii – z „Ośmiu Promili” włoskiego Kościoła Katolickiego, w obu przypadkach połączone z kampanią zbierania funduszy przez Wspólnotę Sant'Egidio, która wspiera również programy rozpoczęte we Francji, Belgii i Andorze.

Wspólnota Sant'Egidio, Komisja Synodalna ds. Diakonii (CSD) i włoska Caritas ponoszą koszty utrzymania uchodźców. Promotorzy programu korzystają także ze wsparcia niektórych partnerów i stowarzyszeń trzecich.



Korytarze humanitarne w liczbach

WŁOCHY

Liban: do Włoch dotarło do dziś 1626 uchodźców + 24 Syryjczyków z Lesbos RAZEM. 1.650

W 90% są to rodziny, w tym 592 dzieci, które stanowią 39,6% wszystkich przybyłych uchodźców

Etiopia: do Włoch dotarło do dziś 476 uchodźców + 22 z Turcji i Jordanii RAZEM. 498

W 90% są to rodziny, w tym 200 dzieci, które stanowią 41,8% wszystkich przybyłych uchodźców

Tabela1. Uchodźcy, którzy przybyli do Europy korytarzami humanitarnymi

WŁOCHY	2.148
ANDORA	7
BELGIA	150
FRANCJA	364
EUROPA	2.669

Integracja w liczbach

W przyjęciu uchodźców wzięło udział 145 różnych podmiotów (stowarzyszenia, grupy przyjaciół, parafie, zgromadzenia zakonne, rodziny itp.), a ponad 3000 wolontariuszy aktywnie uczestniczyło w różnych etapach ścieżki integracji.

83% dorosłych uchodźców uczęszczało na kursy języka włoskiego i kultury przez co najmniej 6 miesięcy. Nieletni zostali zapisani do szkół publicznych, zazwyczaj w klasach odpowiadających ich wiekowi, co dało pozytywne wyniki - nawet biorąc pod uwagę, że większość dzieci nie mogła uczęszczać do szkoły w obozach dla uchodźców w Libanie i Etiopii.

Spośród 1000 uchodźców przyjętych w ramach pierwszego protokołu:

- 104 pracuje
- 24 uczestniczyło w szkoleniach zawodowych
- 36 odbywa staże w firmach
- 26 zapisało się na uniwersytety, wznawiając studia przerwane z powodu wojny

Biorąc pod uwagę, że około 40% uchodźców stanowią dzieci, jest to doskonały wynik pod względem samodzielności rodzin.

Po dwóch latach od ich przyjęcia, 151 osób osiągnęło pełną samodzielność, a 304 jest samodzielnych w stopniu częściowym, tzn. są zależni od stowarzyszeń tylko w zakresie zakwaterowania.

Trzy historie, aby lepiej zrozumieć



„Nazywam się Admon, mam 20 lat i pochodzę z Al-Qaryatayn w prowincji Homs, małego miasteczka zagubionego na pustynnym obszarze środkowej Syrii. Żyliśmy w pokoju, chrześcijanie i muzułmanie, byliśmy po prostu Syryjczykami. Potem przyszła wojna, która jest demonem, i zmieniła wszystko. Moje miasto już nie istnieje. ISIS wkroczyło tam 5 sierpnia 2015 r. i zniszczyło wszystko: domy, kościoły, klasztor św. Eliana. Pamiętam jego święto we wrześniu, kiedy przybywały tam tysiące pielgrzymów...

Uciekłem z rodziną do Homs, ale moja matka była niespokojna, ponieważ mój brat i ja mogliśmy zostać wezwani do wojska, dlatego schroniliśmy się w Libanie. Tutaj nawiązaliśmy kontakt ze Wspólnotą

Sant'Egidio i przybyliśmy do Włoch korytarzami humanitarnymi. Był 2 grudnia 2016 r. Wciąż pamiętam ten dzień: otwierało się nowe życie, znów mogłem zacząć marzyć.

Przed wszystkim nauczyłem się włoskiego, później podjąłem naukę w szkole wieczorowej, ponieważ chciałem zostać nauczycielem matematyki: zawsze ją lubiłem! A potem, razem z przyjaciółmi Sant'Egidio, zacząłem odwiedzać osoby starsze w domu opieki. Chcę zrobić coś dla innych.

Od kilku miesięcy mieszkam w domu Gianniego i Mariny, włoskiej pary, która mnie przyjęła, i czuję się tu bardzo dobrze. Nie chcę wracać”.

Admon



29 lutego 2016 r., wraz z pierwszym lotem korytarzy humanitarnych, przybył do Włoch Abudi. To w obozie Tel Abbas w Libanie jego rodzina poznała Wspólnotę Sant'Egidio i dostała możliwość przyjazdu do Włoch, nie ryzykując życia w podróży przez morze. Abudi ma 10 lat i rozszczep kręgosłupa, ale także wielkie pragnienie życia.

Bardzo szybko nauczył się pytać wszystkich po włosku: „Jak masz na imię?” Gdy tylko przybył do Włoch, został przyjęty do szpitala pediatrycznego Gaslini w Genui i pilnie zoperowany. Lekarze wyjaśniają, że przybył w ostatniej chwili, zanim stan jego zdrowia stałby się nieodwracalny.

Po wyjściu ze szpitala znalazł nowy dom i młodszego brata w drodze na świat. Zaczął chodzić do trzeciej klasy szkoły podstawowej. Brał udział we wszystkich klasowych aktywnościach, także w wycieczkach szkolnych, spotykał się też z przyjaciółmi ze Szkoły Pokoju.

Docieramy do czerwca 2019 roku... Kilka dni temu Abudi skończył piątą klasę. Zręcznie manewruje wózkiem inwalidzkim, na którym musi się poruszać, wkrótce znów wyjedzie na wakacje ze swoimi przyjaciółmi. Jest bardzo lubiany wśród sąsiadów, którzy poznali i pokochali tę rodzinę, dobrze zintegrowaną ze społeczeństwem.

Abudi



Yonas mieszka w Rzymie ze swoją mamą już nieco ponad rok. Urodził się w Erytrei. Kiedy przyjechał do Włoch miał półtora roku i był jednym z najmłodszych uchodźców przybyłych do Włoch korytarzami humanitarnymi z Etiopii. Jest wesołym i żywym dzieckiem, w tym roku uczęszczał do przedszkola i nawiązał pierwsze przyjaźnie. To spokojne życie, którego nigdy wcześniej nie doświadczył.

Wkrótce po narodzinach Yonasa, w grudniu 2015 roku, jego matka Senait postanowiła opuścić Erytreę i wyruszyć w „podróż nadziei” do Europy. Sprzedała ślubne złoto, czyli wszystko, co miała, żeby zapłacić za bilet. Ale podróż została przerwana niemal natychmiast w obozie dla uchodźców w Etiopii. Tutaj spotkała członków Wspólnoty Sant'Egidio i podróż mogła trwać dalej: przyjazd do Włoch, kurs języka włoskiego dla niej, przedszkole dla dziecka, poszukiwanie pracy.

Od kilku miesięcy Senait pracuje w domu rzymskiej rodziny, która bardzo polubiła ją i jej syna.

Integracja ma uśmiech Yonasa!

Yonas



SANT'EGIDIO